

# Marceli Kosman

---

## "Gistoryja Beloruskaj SSR u pjaci tamach, t. 1-3", Minsk 1972-1973 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 66/4, 669-671

---

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

niez ciekawie przedstawia się ród Grodzickich, którzy jak pisze Wł. D w o r z a c z e k „w latach 1476—1591 prawie bez przerwy zasiadali w radzie”<sup>15</sup>. W „Polskim Słowniku Biograficznym” przedstawiono aż sześciu członków tego rodu: Jana, Jakuba, Macieja, Mikołaja, Stanisława i Andrzeja.

Przyjęty przez autorkę podział materiału sprawił, że w książce znajdują się powtórzenia i miejsca mało zrozumiane. Np. w rozdziale III niejasno zostały przedstawione zmiany w prawach obowiązujących przy wyborze władz miejskich (s. 40) i dopiero porównanie z informacją zawartą we wstępie (s. 8 n.), do której nie ma odsyłacza, wyjaśnia ten niejasny ustęp.

Jest w tej książce wiele informacji rzucających nowe światło na różne dziedziny dnia powszedniego miasta, np. w rozdziałach „Sytuacja kobiet”, „Swoi i obcy”, „Pożywienie”. Całość napisana została żywo i barwnie, co sprawia, że książkę czyta się z dużym zainteresowaniem.

Obraz życia mieszczań w renesansowym Poznaniu zafascynował autorkę do tego stopnia, że przedstawiła go w zbyt jasnych barwach zapominając, że istniały ciemne strony o których, moim zdaniem, pisze ona zbyt mało.

Sybill Bidwell-Holdys

*Gistorija Belaruskaj SSR u pjaci tamach* tom I: *Perszabytnaab-szczynny lad na terytoriji Belarusi. Epocha feodalizmu*, Minsk 1972, s. 632; tom II: *Belaruś u peryjad kapitalizmu (1861—1917 gg.)*, Minsk 1972, s. 688; tom III: *Peramoga Wjalikaj Kastrycznickaj Sacyjalistycznaj Rewaljucyi i pabudowa sacyjalizmu u BSRR (1917—1937)*, Minsk 1973, s. 696, Wydawstwa „Nawuka i Technika”.

W szybkim tempie postępuje publikacja fundamentalnego dzieła humanistów mińskich, jakim jest pięciotomowa historia Białorusi, opracowywana w Instytucie Historii Białoruskiej Akademii Nauk. Niecały rok dzielił dwa pierwsze woluminy, w których przedstawiono czasy przed rewolucją październikową. Trzy tomy następne przeznaczono na ostatnie pięćdziesięciolecie. Proporcja jest następująca: wspólnota pierwotna i feudalizm — 20% tekstu, 56 lat kapitalizmu — 20% i wreszcie pozostałe 60% na epokę socjalistyczną.

Nie chciałbym zatrzymywać się nad tomem pierwszym, który scharakteryzowałem na innym miejscu<sup>1</sup>, wysuwając zastrzeżenia co do wewnętrznych cesur w epoce feudalizmu, a także wskazując na zagadnienia oczekujące pilnych badań. Wydaje się, że koledzy białoruscy sięgną jeszcze raz — przygotowując nową edycję, której potrzeba jest oczywista ze względu na ogromne zainteresowanie ich dziełem — do czasów przed powstaniem styczniowym. Według mego przekonania w stosunku do tomu pierwszego winni zrobić wyjątek i podzielić go na dwie części, z których każda zbliżona byłaby objętością do obecnego woluminu. W ten sposób, nie podważając konstrukcji ogólnej dzieła, zyskaliby miejsce do pogłębionego spojrzenia na jakże ważne choć słabo przebadane kwestie z dziedziny polityki, ideologii i kultury, a związane z genezą nowoczesnego narodu. Problemy gospodarcze stanowią bowiem przedmiot ożywionych badań i ich obraz w tomie jest najlepszy.

Z ogromnym uznaniem należy ocenić rezultaty studiów nad epoką kapitalizmu, zaprezentowane w tomie II. Stanowią one w przeważającej części rezultat powojennych prac mińskiego środowiska historycznego. Półwiecze, jakie upłynęło między ro-

<sup>15</sup> *Dzieje Wielkopolski* t. I, s. 495.

<sup>1</sup> Por. KH LXXX, 1973, nr 3, s. 708—711. Świeżo wyszedł t. IV (1938—1945), Minsk 1975, s. 640.

kiem 1861 a rewolucją lutową, miało zasadnicze znaczenie dla narodu białoruskiego, historia wyraźnie przyspieszyła kroku, wciągając do swej akcji nie tylko wąskie kręgi — jak dawniej — szlachty i — od niedawna — burżuazji, ale całe masy społeczeństwa. Te masy, które jeszcze w wieku XIX tkwiły w marazmie, żyły w nędzy, którym oficjalnie władze carskie zalecały na zimę „urzędowy sen” — aby w okresie między intensywnymi pracami polowymi ludność wiejska po prostu spała niemal przez całą dobę, wykonując najniezbędniejsze prace i oszczędzając tym sposobem kalorie. Chodziło o żywność. Tom podzielono na 13 rozdziałów, w których kolejno omówiono reformę 1861 r., powstanie styczniowe, rozwój kapitalizmu w rolnictwie od 1861 do 1900 r. oraz w przemyśle w tym samym okresie (wraz z uformowaniem się klasy robotniczej), a także ruch rewolucyjny w drugiej połowie minionego stulecia. Na szczególną uwagę zasługuje rozdział VI, dotyczący ukształtowania się nowoczesnego narodu i jego kultury. Zasięgą autorów jest ściśle powiązanie tej problematyki z całokształtem procesu historycznego, przedstawienie jej na tle sytuacji imperium carskiego.

Epoka kapitalizmu rozpada się na dwie części, między którymi cezura przypada na przełom między XIX i XX stuleciem. Tej drugiej części dotyczy dalszych 7 rozdziałów, które jednak obejmują około 60% miejsca. Przedstawiono w nich kolejno rozwój ekonomiczny kraju, narastanie sytuacji rewolucyjnej, wydarzenia 1905—1907 roku, czasy reakcji 1907—1910, okres poprzedzający wybuch I wojny światowej. Charakterystyka oświaty i kultury oddziela te problemy socjalno-polityczne od opisu wojny europejskiej i rewolucji burżuazyjno-demokratycznej. K. I. Szabunina, redaktor tomu, dokonał podsumowania w zwięzłym „Zakończeniu”, gdzie przypomniał ogrom przemian, jakie nastąpiły między rokiem 1861—63 a 1917, kiedy to w gospodarce stosunki feudalne ustąpiły miejsca kapitalizmowi, kiedy doszło do powstania klasy robotniczej i zarysowały się dwie płaszczyzny walki: ogólnonarodowa o demokrację oraz klasowa — proletariatu przeciw burżuazji. Słusznie stwierdzono, że wydarzenia na Białorusi ówczesnej muszą być rozpatrywane w ścisłym powiązaniu z sytuacją w całym państwie rosyjskim, z umacnianiem świadomości mas ludowych, czego wyrazem stał się silny i dysponujący realnym programem politycznym ruch robotniczy.

Tom III (redaktor: I. J. Marczałka) obejmuje zaledwie dwudziestolecie, z jego lektury przekonujemy się jednak, iż w koncepcji dzieła słusznie zaakcentowano w tak ogromnym stopniu najnowsze czasy, bo przecież są to czasy epokowych przemian. Koncentrując się na dziejach Republiki Radzieckiej autorzy pominęli Białoruś Zachodnią, wchodzącą w okresie międzywojennym w skład II Rzeczypospolitej. Spośród 23 rozdziałów cztery pierwsze koncentrują się wokół rewolucji październikowej, następny zaś — niejako podsumowujący — mówi o zorganizowaniu władzy radzieckiej. Jest to część I spośród pięciu, na jakie — w odróżnieniu od poprzednich — tom został podzielony.

Część II obejmuje burzliwe lata 1918—1920, część III — okres odbudowy gospodarki narodowej po wielkich zniszczeniach i jej ewolucję. Osobne miejsce zajęły sprawy kultury (zorganizowanie powszechnego szkolnictwa, walka z analfabetyzmem, utworzenie szkół wyższych i instytutów naukowych, rozwój literatury i sztuki) oraz bilans pięciolecia 1921—1925. Jak się wydaje, można by nieco obszerniej potraktować dalekosiężną strategię W. I. Lenina, związaną z tworzeniem na nowych, socjalistycznych zasadach wielonarodowościowego państwa. Koncepcje Lenina znacznie wyprzedzały jego czasy, zostały jednak zrealizowane przez następne pokolenia. Plastycznie przedstawiono rolę siły wiodącej, jaką była partia bolszewików, w realizacji rewolucyjnego programu przemian.

Część IV obejmuje lata 1926—1932 (socjalistyczna industrializacja i przemiany w strukturze gospodarki wiejskiej; rozwój przemysłu w okresie pierwszej pięcioletki;

masowa kolektywizacja; życie społeczno-polityczne kraju; obraz życia codziennego oraz oświaty, nauki i kultury), część V zaś okres 1933—1937, czyli drugą pięciolatkę (przemysł i transport; socjalistyczna gospodarka na wsi; wzrost dobrobytu materialnego; dalszy obraz rewolucji kulturalnej; umacnianie nowych stosunków społeczno-politycznych na Białorusi).

Podział tomu na części okazał się słuszny, bowiem obraz dynamicznych przemian jest zaprezentowany bardziej plastycznie. Sprawa inna, że niektóre zagadnienia zostały może za bardzo poszufladkowane. W sumie jednak obraz dwudziestolecia porewolucyjnego jest najlepszym z dotychczasowych fragmentów dziejów Białorusi. Miejmy nadzieję, że równie dokładnie i wnikliwie zostaną przedstawione dalsze wydarzenia. Szczegółowe wnikanie w treść dzieła nie jest moim zadaniem. Nasuwają się jednak dwa ogólniejsze pytania: czy cezura końcowa jest w pełni uzasadniona (w tomie następnym znajdują się wydarzenia z okresu ośmioletniego zaledwie, między nimi nadające się na cezury lata 1939 i 1941; pozwoli to zobrazować ostateczne ukształtowanie się republiki, jej dalszy dynamiczny wzrost i wreszcie niemal zupełną ruinę w wyniku agresji hitlerowskiej) oraz kwestia zachodnich ziem Białorusi. Należy przypuszczać, iż zostaną one przedstawione w kolejnym tomie.

Poszczególne tomy zaopatrzone są w indeksy osobowe oraz geograficzne, tablice chronologiczne oraz selektywną bibliografię (odnoszę wrażenie, iż niekiedy selekcja — z wyjątkiem tomu I — poszła za daleko, brak wielu podstawowych prac historyków polskich oraz radzieckich ogłoszonych po rosyjsku; być może decydowało kryterium językowe — chodziło o wskazanie czytelnikowi lektury białoruskiej), w której wydzielono pisma klasyków marksizmu-leninizmu, dokumenty i materiały oraz inne typy źródeł, wreszcie opracowania. Istotnym uzupełnieniem są starannie wykonane mapy, które jednak niekiedy zbyt wyraźnie uwzględniają sytuację dzisiejszą, a nie ówczesną (np. w t. II po s. 472 niepotrzebnie obcięto zachodnie części guberni suwalskiej oraz grodzieńskiej, wchodzące obecnie w skład Polski).

Na koniec warto zastanowić się nad pytaniem, do jakiego momentu należałoby doprowadzić obraz dziejów kraju. Historycy białoruscy sięgnęli do czasów niemal nam współczesnych, zamierzając przedstawić lata powojenne. Jest to uzasadnione, trudno bowiem urywać na roku 1945, kiedy kraj przedstawiał obraz rozpaczliwy ze względu na wyniszczenie biologiczne, dewastację przemysłu, rolnictwa i osiedli ludzkich. Obraz zapewne zostanie doprowadzony do jubileuszu pięćdziesięciolecia władzy radzieckiej. Tendencje sięgania do czasów coraz nam bliższych obserwujemy też w serii historii powszechnych, wydawanych przez Ossolineum: o ile pierwsze tomy z reguły urywały się na 1945 r. (czy nawet wcześniej), ostatnio jest inaczej: J. B a s z k i e w i c z doprowadził np. dzieje Francji do r. 1956 (kryterium polityczne), A. K e r s t e n — Szwecji do r. 1966, J. R e y c h m a n zaś Turcji aż do r. 1972 (praca wydana w 1973 r.!).

Historycy białoruscy najlepiej się orientują, jakie cezury należało przyjąć w dziejach ich kraju. Pozwolę sobie jednak przedstawić nieco inny podział, wychodzący z podstaw nie tylko ekonomicznych: widziałbym sześć zasadniczych epok — wspólnotę pierwotną, Ruś zachodnią od IX do połowy XIII w., następnie ziemie białoruskie w Wielkim Księstwie Litewskim (do połowy XVI wieku), w Rzeczypospolitej szlacheckiej (1569—1772/1795), w państwie rosyjskim (do 1917 r.) oraz Białoruską Socjalistyczną Republikę Radziecką (od 1917 r.). Kończąc te uwagi chciałbym raz jeszcze podkreślić, że omawiane dzieło, zwłaszcza tomy drugi i trzeci, stanowią trwałe osiągnięcie historiografii radzieckiej Białorusi.

*Marceli Kośman*